Nr. 13. We Lwowie, niedziela dnia 13 stycznia 1901 r. Rok XXXIV.

Przedpłata wynosi we Lwowie:
Rocznie 24 koron, — półrocznie 12 kor. — kwartalnie 6 kor. — miesięcznie 2 kor., za przesyłkę do domu dopłaca się 40 halerzy miesięcznie.
Z przesyłką pocztową w państwie austrjackiem całorocznie 30 kor. — półrocznie 15 kor. — kwartalnie 7 kor. 50 hal. — miesięcznie 2 kor. 50 hal.
Z przesyłką pocztową za granicę do całych Niemiec rocznie 42 marek — kwartalnie 10 marek 50 fenigów — do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 45 frank. 60 cent. — kwartalnie 11 franków 40 cent
Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego": plac Marjacki liczba 6 i 7. Telefon Nr. 171.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Numer „Dziennika" kosztuje we Lwowie 8 hal., na prowincji 10 hal.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 8 rano.

Ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego", plac Marjacki l. 6 i 7 i wszystkie Biura dzienników we Lwowie i na prowincji.
We Wiedniu: pp. Haasenstein & Vogler, (Otto Maas), M. Dukes, H. Schalek, A. Oppelik's Nach., Rudolf Moosse i J. Danneberg; w Paryżu: C. Adam 38 rue de Varenne.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 halerzy od jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 1 koronę.
Prywatne korespondencje 24 i nekrologja 40 halerzy od wiersza.
Drobne ogłoszenia 3 halerzy od wyrazu. Pomieszkania i sklepy po 2 hal. od wyrazu.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 60 halerzy od wiersza.

Flirt na dwie strony.

Lwów 12 stycznia.

Gdyby z głosów dziennikarskich w Rosji można z pewnem bezpieczeństwem wnosić o kierunku polityki rosyjskiej, to coraz częściej odzywają się tam w ostatnich czasach enuncjacje, które zdają się wskazywać na zamiar dyplomacji nadnewskiej, zbliżenia się do trójprzymierza. Niedawno temu zaznaczyliśmy na tem miejscu objaw tego rodzaju, mianowicie artykuł *Now. Wremieni*, który z widocznem zadowoleniem akcentował przyjazne stosunki Austro-Węgier z Rosją, obecnie znów możemy zarejestrować głos półurzędowy rosyjski, gdyż korespondencję berlińską w *Dniewniku Warszawskim*. Korespondent zajmuje się wyłącznie stosunkami Niemiec do carstwa i dochodzi również do konkluzyj, jak w organie p. Suworyna. Mianowicie konstatuje zaraz u wstępu, że wojna europejsko-chińska przyczyniła się wiele do zbliżenia Rosji do Niemiec. Do niedawna mówiono i pisano w Niemczech, że nawoływania rosyjskie do pokoju i carska inicjatywa do konferencji pokojowej w Hadze, wypływały z poczucia słabości Rosji i złej organizacji jej armji. Wszelakoż po wojnie w Chinach, „kolos rosyjski stanął przed zdumionym światem niemieckim znowu w całej swej wspaniałości i sile, jak ogromna twierdza, której zdobyć nie sposób...". Prasa niemiecka — ciągnie korespondent — i politycy niemieccy powtarzają teraz raz po razu, że szczęście Niemiec spoczywa w utrzymaniu przyjaźni i dobrych stosunków z Rosją. A gdy car zachorował, to gazety niemieckie przepełnione były artykułami, pełnymi sympatji i współczucia dla władcy północnego; każdą wiadomość z Liwadji literalnie połykano, wyrażając dlań życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia.

I śmierć ks. Imeretyńskiego nie została pokryta milczeniem — chwali korespondent. — Poświęcono zmarłemu szereg nekrologów, oceniających go dodatnio, jako „zdolnego działacza w kraju nadwiślańskim". Na gruncie tych stosunków — czytamy tam ku końcowi — coraz bardziej wzrasta w Niemczech zajęcie się Rosją i Rosjanami. Język rosyjski otrzymał tam prawo obywatelstwa, a literatura rosyjska zdobywa sobie czem raz większe uznanie i poczytność. W dziesiątkach tysięcy egzemplarzy rozchodzą się dzieła Lwa Tołstoja, Dostojewskiego, Turgieniewa.

Przytoczyliśmy z umysłu co ważniejsze ustępy z rzeczonej korespondencji, świadczą one bowiem, że i sercu rosyjskiemu nie muszą być niemiłe tego rodzaju wiadomości z Niemiec, schlebiające dumie Rosji i że widocznie w Rosji samej, względnie w sferach jej miarodajnych, wieje znów wiatr dla Niemców dość przyjazny. No no! gotowiśmy dożyć jeszcze nowej reasekuracji rosyjskiej w cichem porozumieniu z trójprzymierzem. Lecz co powie w takim razie Francja, która od sojuszu z Rosją ciągle spodziewa się odzyskania dwu straconych prowincyj?

Zatwierdzone kandydatury.

Centralny komitet przedwyborczy uchwalił zatwierdzić przedstawione mu przez komitety miejscowe kandydatury na następujące okręgi wyborcze kurji wielkiej posiadłości ziemskiej:

Kraków-Chrzanów hr. Antoniego Wodzickiego.

Wadowice-Biała-Żywiec-Myślenice br. Hermana Czecza.

Przemyśl-Jarosław hr. Kazimierza Szeptyckiego.

Sambor-Stare miasto-Drohobycz-Rudki-Turka Stanisława Sozańskiego.

Jaworów-Mościska-Cieszanów dra Włodzimierza Kozłowskiego.

Lwów-Gródek Dawida Abrahamowicza.

Złoczów-Kamionka-Brody Apolinarego Jaworskiego.

Brzeżany-Przemyślany-Podhajce br. Juljana Błażowskiego.

Rohatyn-Bóbrka Seweryna Henzla.

Stryj-Żydaczów-Dolina-Kałusz Eugenjusza Abrahamowicza.

Stanisławów-Buczacz-Tłumacz-Bohorodczany hr. Wojciecha Dzieduszyckiego.

Zarazem uchwalił komitet zalecić wyborcom większych posiadłości ziemskich następujące kandydatury byłych posłów:

Na okręgi obejmujące powiaty:

Bochnia-Wieliczka-Brzesko Józefa Popowskiego.

Tarnów-Pilzno-Dąbrowa-Mielec Władysława Struszkiewicza.

Nowy Sącz-Jasło-Grybów-Limanowa-Nowy Targ-Gorlice dra Piotra Górskiego.

Rzeszów-Kolbuszowa-Nisko-Łańcut-Tarnobrzeg-Ropczyce Adama Jędrzejowicza.

Sanok-Brzozów-Krosno-Lisko-Dobromil Włodzimierza Gniewosza.

Żółkiew-Rawa-Sokal dra Augusta Sokołowskiego.

Zaleszczyki-Borszczów-Husiatyn-Czortków Władysława Wiktora Czaykowskiego.

Z okręgów wyborczych większej własności ziemskiej: Tarnopol-Zbaraż-Skałat-Trembowla i Kołomyja-Horodenka-Śniatyn-Kosów-Nadwórna nie otrzymał komitet centralny żadnych relacyj.

Lwów 11 stycznia 1901.

Prezes komitetu centralnego: *T. Skałkowski*, sekretarz: *Teofil Merunowicz*.

Ze Śląska.

Cieszyn 9 stycznia.

(*Obrachunek po wyborach*).

Piszę pod bezpośredniem wrażeniem wyniku wyborów w IV kurji, które przyniosły świetne zwycięstwo kandydatowi narodowemu drowi Janowi Michejdzie. Mimo szaloną agitację, jaką rozwijali: Niemcy, socjaliści i polscy secesjoniści, lud polski nie dał się zbałamucić, kandydat narodowy uzyskał znaczną stosunkowo większość i został wybrany 334 głosami na 590 głosujących. Walka była bardzo zacięta i tem więcej niebezpieczna, że Niemcy liberalni wystąpili do naszego ludu nie z barwą niemiecką, ale, jako „połączona partja postępowa wschodniego Śląska", niby coś w rodzaju konfederacji polsko-niemieckiej. W dodatku wyszukali sobie kandydata z pochodzenia Polaka, a przytem rolnika, Chlebusia, który w odezwach polskich głosił, że „zna troski śląskich rolników i jakby przyszło do tego, iż potrzeba te troski wyjawić, to znajdzie słowa, które mu pochodzą od serca". Grając na instynktach mas rolniczych, a unikając wzmianki o sprawach narodowych, mógł on zbałamucić niejednego i — bądź co bądź — dokazał niemało, zjednawszy dla siebie 226 głosów.

Drugim kontrkandydatem był socjalista, Stanek, ale z góry bez widoków powodzenia, albowiem socjalizm, silny u nas w masach robotniczych, wśród rolnego ludu nie cieszy się sympatją. Natomiast nie tyle niebezpiecznym, jak bolesnym był fakt pojawienia się drugiej kandydatury narodowej polskiej, a to dra Kreisla, który dla dogodzenia wygórowanej ambicji osobistej, nie wahał się w społeczeństwo nasze rzucić zarzewia waśni wyznaniowej, tak bardzo niebezpiecznej tam, gdzie tego oczekują tylko wrogowie nasi. Ale, Bogu dzięki, lud nasz dojrzał i złożył właśnie dowód uświadomienia i patrjotyzmu. Na dra Kreisla głosowało zaledwie 11 wyborców! — Jestto objaw pocieszający więcej aniżeli ocalenie mandatu, albowiem dowodzi, że próby rozbicia jedności narodowej na Śląsku nie znajdują widoków powodzenia nawet wtedy, gdy się je czyni pod hasłem rzekomej obrony uczuć religijnych. Lud śląski zna się już na farbowanych lisach.

Ten sam dodatni objaw wykazały pierwej jeszcze odbyte wybory z kurji V, gdzie nad kandydatem dr. Kreisla wyborcy poprostu przeszli do porządku. Natomiast kandydat narodowy polski, Sztwiertnia, pobił w pierwszem głosowaniu niemieckiego kandydata i przyszedł do ściślejszego wyboru z socjalistą Cingrem, który miał za sobą to jeszcze, że już był dotychczas posłem. Gdyby nie socjaliści, bylibyśmy i tę kurję zdobyli.

Wybory w obu powyższych kurjach dowiodły więc: po pierwsze, że nawet *Gwiazdka cieszyńska* nie potrafi zachwiać karnością i poczuciem solidarności polskiego ludu na Śląsku i po drugie, że Niemcy w Cieszyńskiem nie mają już wielkiego znaczenia. Przed wyborami chwalili się, iż w samej kurji V posiadają 250 głosów, a okazało się, że poza 100 głosami z miast, wśród ludu wiejskiego znaleźli zaledwie głosów 40. Jedynie też z nienawiści do ludu polskiego, przy głosowaniu ściślejszem rzucili swe głosy za socjalistą, chociaż wiedzieć chyba mogli z góry, że był to tylko efekt zewnętrzny, bez istotnej wartości. Owszem, dla nas w danym wypadku lepszy p. Cingr od Schoedera. Poseł bowiem socjalno-demokratyczny nie będzie pod żadnym warunkiem zastępował programu niemiecko-liberalnego i wiemy już dzisiaj, iż poprze nasze żądania co do gimnazjum cieszyńskiego i szkół ludowych polskich.

Możemy tedy być zadowoleni z wyborów. Lud dzielnicy piastowskiej nie zawiódł pokładanego w nim zaufania!

Z Wielkopolski.

Poznań 9 stycznia.

(*Otwarcie sejmu pruskiego. Nowe projekty ustawodawcze. — „Germania" o robocie hakatystów i o polityce rządu wobec Polaków. — Rewizje u studentów gimnazjalnych. — Curiosum*).

(*Z.*) Nie ziściły się na razie pragnienia, a nawet zapowiedzi pism hakatystycznych. Mowa tronowa, którą wczoraj zagajono sejm pruski, nie zapowiada żadnych nowych wniosków, lub środków antipolskich i wogóle o tym przedmiocie milczy. Oto, najważniejsza dla nas wiadomość z uroczystości otwarcia obrad sejmowych, która zwykłym trybem odbyła się na białej sali. Król nie jawił się wcale, a mowę od tronu odczytał prezes ministerstwa stanu i zarazem kanclerz rzeszy hr. Bülow. Treść jej nie zawiera nic nowego. Stan finansowy państwa jest zadawalniającym, do czego przyczyniły się przedewszystkiem nadwyżki z ruchu państwowych kolei żelaznych. Z nowych projektów ustawodawczych wspomina mowa tronowa pomnożenie dotacji prowincjonalnych, mianowicie w tych ziemiach, które ekonomicznie okazują się słabszemi. Do tego przystąpić ma ustawa, dotycząca dróg komunikacyjnych, ustawa kanałowa w postaci znacznie rozszerzonej, obejmująca całą przestrzeń od Renu aż do Warty, oraz mniejszych rozmiarów projekty. Z naciskiem przypomina orędzie królewskie dzień 18 stycznia, jako dwusetną rocznicę „powstania i sławy pełnego istnienia monarchji pruskiej".

Robota hatatystów i polityka rządu pruskiego spotkały się z równie słuszną, jak surową krytyką ze strony katolickiej *Germanji*. Pismo to w dłuższym artykule występuje przeciw znanym „żądaniom gwiazdkowym" hakatystów i nazywa je po imieniu: barbarzyńskiemi. „Zdaje się — powiada organ katolicki — jakoby w Niemczech nastały czasy polityki Hurki i dziwić się trzeba istotnie, że ludzie, którzy słowo „niemiecka kultura" ciągle mają na ustach, niczego innego już nie pragną, jak, żeby, ile możności, jak najprędzej módz rządzić i być rządzonymi sposobem rosyjskim i azjatyckim. W historji kultury XX-stulecia towarzystwa HKT doprawdy nie będą stanowiły chlubnej karty". Politykę antipolską rządu charakteryzuje *Germanja*, jako „gwałtowne zerwanie z historyczną przeszłością i przyrzeczeniami królów pruskich" i wzywa konserwatystów, iżby w dziedzinie polityki polskiej odzyskali znowu krew zimną i wrócili do zasad, odpowiadających ich programowi chrześcjanizmu i sprawiedliwości. Wreszcie wyraża organ katolicki zadowolenie, iż rząd nie uwzględnił żądań towarzystwa HKT i tak kończy: „Jeżeli rząd wstrzymywać się będzie od wszelkiej polityki partyjnej i bez względu na narodowość i wyznanie starać się będzie tylko o kulturny i ekonomiczny rozwój wschodnich prowincyj, ściśle przestrzegając zasadę: *iusticia fundamentum regnorum* i „prawo musi pozostać prawem", to zawsze będzie miał nas po swojej stronie. Na otwartą, lub skrytą politykę walki, nie pozwolimy. Gdyby rząd wszedł na tę drogę, to widzieć nas będzie, jak za walki kulturnej, walczących ramię przy ramieniu obok Polaków i zwycięstwo będzie. jak wtedy, po naszej stronie".

Głos rozsądny; niestety, w chaosie dzisiejszego rozwydrzenia się hakatyzmu przebrzmi bez echa.

Rewizje u studentów i aresztowania młodzieży trwają nieustannie. W Toruniu zaledwie 7 bm. rozpoczęła się nauka w wyższych szkołach, a już nazajutrz rano, gdy uczniowie gimnazjalni byli w klasach, odbyto rewizję w mieszkaniach młodzieży polskiej. W tym samym czasie prokurator przesłuchiwał tych samych uczniów w gmachu gimnazjalnym. Coś podobnego było już w lecie ubiegłego roku, ale wówczas rewizji dokonywali nauczyciele, a nie policja i sąd. Rodzicom uczniów, przy odbywaniu rewizji, oznajmiali sędziowie śledczy, że ich synowie są obwinieni o należenie do tajnego stowarzyszenia (!?). Głównie szukano książek i gazet i w kilku domach zabrano dzieła... Mickiewicza, Krasińskiego, jakąś historję Polski i t. p. rzeczy, zgoła nie zakazane.

Na cle bytomskiem zaszedł w ubiegłym tygodniu wypadek, charakteryzujący dobitnie system pruski. Pewien człowiek, nie umiejący po niemiecku, poszedł na cło i przedstawił prośbę swoją po polsku. Na to powiedział mu urzędnik: *Gehen Sie nach Hause und bringen Sie einen Menschen mit, der deutsch und polnisch versteht, denn ich verstehe nichts polnisch.* (Idźcie do domu i przyprowadźcie człowieka, który umie po polsku i po niemiecku, gdyż ja nie umiem po polsku). Człowiek ów nie wyszedł z biura, bo nic nie rozumiał. Wtedy urzędnik jeszcze raz powtórzył swoje wezwanie, a gdy i to nic nie pomogło, przybliżył się urzędnik do owego człowieka i rzekł tak po polsku: „Idźcie do domu i przywiedźcie człowieka, który umie po polsku i po niemiecku, bo ja nie umiem po polsku..."

Pokazało się, że urzędnik umiał po polsku, ale musiał stosować się do instrukcji, która nakazuje posługiwać się tłumaczem, jeżeli strona nie włada językiem niemieckim.

Finanse miasta Lwowa.

III.

Budżet dóbr miejskich na r. 1901 przedstawia w dochodach 152.491 kor., w wydatkach 83.851, dochód więc czysty 68.640 kor. Po skrupulatnem ustawieniu wszelkich wydatków oblicza referent rzeczywisty dochód czysty z morga około 8 kor. rocznie tj. 2 procent od średniej wartości morga w kwocie 400 zł. Średni dochód z morga lasu (czysty) oblicza również na 8 kor. rocznie, tj. 2 proc. wartości. Wynik ten nie jest zbyt niekorzystnym wobec tego, że lasy miejskie nie są najlepszej jakości i że zarząd publiczny jest z reguły droższy, aniżeli osobisty. Mimo niskiego dochodu referent jest przeciwny pozbywaniu dóbr miejskich a zwłaszcza lasów, przeciwny jest także pozbywaniu gruntów, położonych w obrębie miasta lub w pobliżu tegoż. Przezorność wymagałaby raczej, ażeby korzystano z niskich cen gruntów w mieście i nabywania ich na rzecz gminy w interesie przyszłości. Sprzedaćby można tylko folwarki dalsze, które się należycie nie rentują, a za uzyskaną cenę zakupić grunta w mieście. I ta jednak operacja jest utrudnioną z powodu, że na dobrach gminy zabezpieczona jest hipotecznie pożyczka inwestycyjna.

Budżet teatru miejskiego przewiduje w dochodach 50.000 kor., a mianowicie 20.000 kor. czynszu, a 30.000 kor. gwarantowany kontraktowo udział w dochodach, ponieważ nie ma widoku, aby zyski z przedsiębiorstwa teatralnego przewyższyły ów minimalny gminie poręczony udział. Wydatki gminy na teatr, t. j. oprocentowanie i amortyzacja kapitału (2,097.075 kor.) wymagają rocznie 105.387 k., koszta utrzymania teatru 22.850 k. = 128.237 k. rocznie, a po strąceniu przychodu w kwocie 50.000 k. = niedobór teatru w sumie 78.237 k. rocznie. Odnośnie do budżetu teatru domaga się referent obniżenia cen wstępu. „Obecne ceny biletów — pisze — są stanowczo dla miasta urzędniczego, jakiem jest Lwów, wygórowane i powinny uledz redukcji przynajmniej do poziomu cen w teatrze dawniejszym, — jeśli teatr ma spełniać misję cywilizacyjną i narodową względem szerokich warstw społeczeństwa".

Zdanie to referenta budżetowego jest bardzo słuszne, tembardziej, że jak to w swem sprawozdaniu dobitnie zaznaczył: „W każdym razie teatr jest i nadal będzie pod względem skarbowym dla gminy ciężarem".

Budżet rzeźni miejskiej. Nowa rzeźnia miejska wraz z targowicą bydła, zbudowana na Gabrjelówce, kosztuje gminę (wraz ze stratą na kursie i interakal.) okrągło 2,361.000 kor. Będzie ona oddana do użytku dopiero w maju, więc na razie można tylko przypuszczalnie obliczyć dochód, na podstawie ilości dotychczas bitego bydła. Przewidywany roczny przychód wynosi 266.877 kor. wydatki 196.331 kor., pozostałby tedy zysk w kwocie 70½ tysięcy koron.

Wobec terminu otwarcia komisja na rok 1901 przyjmuje przychody: 177.918 wydatki: 58.155, nadwyżka więc wynosi: 119.736 koron, tj. tyle właśnie, ile potrzeba na oprocentowanie, amortyzację i zapłacenie podatku rentowego.

Budżet wodociągów miejskich. Ogólne koszta budowy wraz z 10% interk. i stratą na kursie wynoszą 6,600.000 kor. Koszta zarządu i ruchu oblicza komisja na 195.000 kor., oprocentowanie i amortyzację na 332.970 kor. tj. razem wydatki na 527.970 kor. Dochody (opłaty od mieszkań i sklepów) oblicza komisja na 539.500 kor. Jest to więc zaledwie tyle, ile wystarczy na pokrycie niedoboru. Zwyżka wystarczy zaledwie na konieczne odpisy.

Budżet m. kolei elektrycznej. Na r. 1901 przyjmuje komisja dochody w sumie 545.707 koron, wydatki zaś w kwocie 532.024 koron. Wydatki te są wyższe, aniżeli w r. 1900 o 53.216 koron z powodu podrożenia węgla i równoczesnego upływu terminu dawniejszej umowy. Dochód czysty przedstawia się więc w bardzo skromnej cyfrze 13.683 koron.

Budżet centr. zakładu dla oświetlenia elektrycznego. Koszta założenia oblicza referent na 630.000 koron. Przychodu na razie obliczyć nie podobna, na razie więc proponuje komisja w dochodach 92.927 koron, t. j. tyle, ile wyniosą wydatki.

Budżet gazowni miejskiej. Dochód z tego źródła przewiduje komisja w kwocie 866.000 kor., wydatki na utrzymanie, odnowienie 671.000 kor. Reszta w sumie 195.000 kor. wpłynąć ma do funduszu gminy. Ze stanowiska skarbowego jest więc zakład gazowy najrentowniejszem przedsiębiorstwem miejskiem.

Ze wszystkich powyższych źródeł widzimy następujący wynik:

Przychód	2,537.227 k.
Wydatki na zarząd ruchu itd. .	1,537.231 k.
Oprocent. i amortyzacja . .	692.609 k.
Dochód czysty . .	385.624 k.

potrąciwszy zaś niedobór budżetu teatralnego w kwocie 78.237 k., otrzymamy ogólną nadwyżkę w kwocie 307.387 k. Zestawienie to kończy sprawozdawca skonstatowaniem, że „wpływy z zakładów i przedsiębiorstw gminy, łącznie z wartością czynszową miejskich koszar i budynków szkolnych, znacznie przewyższają ogólny wydatek gminy na oprocentowanie i umorzenie długów miejskich, a nadto pokrywają w całości niedobór teatru miejskiego".

Nowożytna Bastylja.

Na zachodzie Paryża wznosi się pagórek, 136 metrów wysoki, zwany Mont Velérien. Leżąc na brzegu lewym Sekwany, panuje nad okolicą i nad miastem. Nic więc dziwnego, że podczas fortyfikowania Paryża za panowania króla Ludwika Filipa na wniosek gabinetu Thiersa — choć wtedy nikt nie przewidywał inwazji nie-

GAWĘDY NIEDZIELNE.

XI.

Na nowe prześladowania zanosi się w Księstwie Poznańskiem.

Z najwiarygodniejszego źródła dowiaduję się, że przed kilku dniami odbyła się sesja w Berlinie w Reichs-Kanzler-Palais przy Wilhelmsstrasse, pod przewodnictwem kanclerza rzeszy p. v. Bülowa, na której byli obecni wszyscy ministrowie, a więc: oświaty — p. Studt, sprawiedliwości — p. Schönstedt, spraw wewnętrznych — p. Rheinbaben, finansów — p. Miquel, wojny — p. Gossler, rolnictwa — p. Hammerstein, kolei — p. Thielen i robót publicznych — p. Brefeld.

Na wniosek J. E. p. Studta, uchwalono przedłożenie parlamentowi następującego projektu do uchwały:

§. 1.

Ku zniszczeniu możebnych warunków dobrobytu polskiego w W. K. Poznańskiem, parlament uchwala jak niżej:

§. 2.

Zważywszy, że Polacy, stosownie do zdania pewnego króla francuskiego, mają po jednej kurze kochinchińskiej w garnku, ustanawia się w każdym powiecie. po dwóch król. pruskich łapikurów (Hennenschnapper), których obowiązkiem będzie wyłapywać wszystkie kury i garnki.

a) Zebrane kury gotować się będą w zabranych garnkach. Będzie to *ein nationales Festessen*.

b) Po skończonym festynie, garnki gliniane służyć będą ku znanej zabawie, polegającej na tłuczeniu naczyń glinianych pałkami. Będzie to *ein nationales Fe tdreschen*.

Hakatyści zostaną obdarzeni potrzebnemi do tego pałkami z tak zwanego *Prügelfond*, który powstanie z „pałkowego", od polskich włościan pobierać się mającego. Chustek do zawiązywania oczu, dostarczy komitet patrjotyczny dam niemieckich w Berlinie, t. zw. *Patriotischer-Schnupftüchel-Damen-Verein in Berlin*.

c) Garnki żelazne odsyłać mają landraci do J. E. p. ministra wojny, Gosslera, celem użycia tychże na pikelhauby.

d) Z pozostałych — (po zaborze) — jaj, wylęgłym kurczętom, pozwala się żyć tymczasowo, pod warunkiem jednak, ażeby się kurczęta te nie poważyły nigdy jaj składać. Celem radykalnego zapobieżenia temu, zwołaną będzie swego czasu wielka ankieta gospodarcza (*Schaffnerinen-Enquete*). Znalezione nieprawe jaja będą bezzwłocznie obrócone na jajecznicę dla król. prus. landrata — w części zaś na wyrabianie żółtkowego mydła dla brudnych cokolwiek rąk *Gründerów* i kolonistów pruskich. (*Staatseierspeise u. Eidotterkolonistenreinigungsseife*).

§. 3.

W celach ściśle germanizacyjnych zarządza się:

A) Polskie role mają być obsiewane egipską durą (*durrah*). Nasienia potrzebnego, dostarczy w żądanej ilości bezpłatnie p. minister rolnictwa. Chleb z tego zia na stanowić będzie w przyszłości pożywienie ludności polskiej, skutkiem czego, według słusznych przypuszczeń p. ministra oświaty, znającego gruntownie język polski, z tej dury, sami durnie na tym chlebie wyrosną. A jest to, jak wiadomo *species*, jedynie nadająca się do prusyfikacji.

B) W celach dalszego ogłupienia polskiej ludności, nakazuje się, na podstawie sprawozdań król. prusk. komisji fizjologicznej, by jako codzienne obowiązkowe potrawy, były pożywane:

1. *Pommerische Gänsebrust*,
2. *Pumpernikel*.

Jako jedyny obowiązujący napój, o którym bliżej w ustawie o monopolu wódczanym, ustanawia się:

1. *Krambambuli*.

Dozwolonym jest również napój zwany:

2. *Münchenbräu*.

C. Wszystkim Polakom dorosłym wyrywają się zęby mądrości, które będą wstawione wszystkim posłom, zasiadającym w parlamencie po prawicy. Najpiękniejszy i najmądrzej zy ząb ma być zachowany dla osobistego użytku J. E. p. ministra oświaty Studta. Po jego śmierci, najmądrzejsze te zęby zachowane być mają do dyspozycji jego rodziny i prawnych spadkobierców, po wieczyste czasy.

Do operacji wyrywania tych polskich zębów mądrości, sprowadzony będzie natychmiast pułk niemiecki, dotąd w Chinach będący, który nabył już należyte doświadczenie, operując ze znakomitym rezultatem na kobietach i dzieciach chińskich.

§. 4.

Rząd niemiecki pozyska p. Pobiedonoscewa na prezydenta komisji kolonizacyjnej. Dodanym mu będzie do pomocy p. minister wojny, z prawem użycia broni palnej wobec tych niesfornych obywateli ziemskich, którzy dobrowolnie nie chcieliby sprzedać swoich włości. P. Pobiedonoscew nosić będzie tytuł: *Geheimer Hinterladungsgewehrpatronenhülsenfabricantarbeiterchef*.

§. 5.

a) Krowianka ma być brana z krów niemieckich. (Polskie bezwarunkowo wykluczone).

b) Swinie pruskie nakazuje się wywozić gremialnie za granicę, gdyż zawiele ich jest w państwie pruskiem.

§. 6.

a) Wszystkie bociany polskie skazuje się na banicję. W tym celu wydaną zostanie osobna nowela (*Klapperstorchnovelle*).

b) Bociany niemieckie mają być za pośrednictwem p. ministra rolnictwa oraz p. ministra kolei, do W. Ks. Poznańskiego i do Prus Zachodnich, na gwałt pospiesznymi pociągami sprowadzone.

c) P. minister robót publicznych, wprowadzi je sam osobiście do każdego domu polskiego.

d) Osobiście wszystkim kobietom polskim bociany te przedstawi.

e) Po upływie pół roku od dnia wprowadzenia każdego bociana, zasięgać mają landraci dokładnych informacyj co do stopnia użyteczności poszczególnego bociana. Odnośne sprawozdania nadsyłać należy jaknajspieszniej p. ministrowi rolnictwa.

§. 7.

Wszystkie mamki polskie mają być w ciągu 24 godzin za granice państwa wywiezione. Ich miejsce zająć mają mamki, które udowodnią:

a) Pochodzenie i narodowość niemiecką.

b) Niemieckie źródło swego zawodu.

§. 8.

Niniejsze rozporządzenia mają być wprowadzone natychmiast przez p. ministra oswiaty i p. ministra SPRAWIEDLIWOŚCI.

Prot Pretyk.

przyjacielskiej — inżynierowie wojskowi zwrócili uwagę na Mont Valérien i ukoronowali szczyt pagórka bardzo silnym fortem.

Przydał się on podczas oblężenia 1870/71. Był to najbardziej obronny, najzacięciej broniony i najzacieklej atakowany punkt twierdzy paryskiej. Załoga Mont Valérienu, widząc, iż budynki w St. Cloud i fabryka porcelany Sèvres służą Niemcom za schronienie, celnymi strzałami zburzyła i spaliła obie miejscowości. Wojska niemieckie musiały skutkiem tego podczas ostrej zimy obozować w polu.

Dnia 21 października generał Vinory zrobił z Mont Valérien wycieczkę przeciw Prusakom. Poprowadził 12 batalјonów i 40 dział na piąty korpus pruski i pruską landwerę gwardji. Ostatnia taka wycieczka odbyła się 19 stycznia 1871 r. Celem jej były również stanowiska piątego korpusu pruskiego. Stał on na linji Malmaison-Bougival-Garches-St. Cloud, obsadziwszy także szaniec Montretout. Prawe skrzydło niemieckie tworzyła dywizja dziewiąta; lewe dziesiąta.

Zrazu szczęście sprzyjało Francuzom. Niemców wyparto z szańca Montretout i zmuszono do wycofania się z St. Cloud. Tylko klucz pozycji całej pod Garches pozostał niestety w rękach niemieckich, gdyż szańcami polowymi wzmocniony dawał Niemcom dobry punkt oparcia. Na lewem skrzydle powodziło się Niemcom. Pełna dywizja francuska wraz z rezerwami nie zdołała ich wyprzeć; przeciwnie, Francuzi, prażeni z wszystkich stron ogniem działowym, bo nawet i artylerja czwartego korpusu pruskiego na prawym brzegu Sekwany wzięła udział w bitwie, musieli stanąć, a pod wieczór stracili i St. Cloud i szaniec Montretout, gdyż o godzinie 2-ej popołudniu Niemcy pchnęli do boju wszystkie rezerwy.

Korpus francuski dn. 20 stycznia powrócił do Paryża.

Podczas komuny w porcie Mont Valérien stała załoga pruska i z szatańskiem zadowoleniem przypatrywała się walce bratobójczej, jak Francuzi mordowali Francuzów.

Obecnie, podczas trzydziestu lat pokoju fort na Mont Valérien zmieniono w części na wiezienie wojskowe dla wybitniejszych więźniów. Tutaj zamknięto Henryego: tutaj też poderżnął on sobie gardło. Potem siedział podpułkownik Picquart. Teraz duma tam w kazamacie major Cuignet.

Mont Valérien więc spotyka zwolna los taki sam, jak średniowieczną Bastylję. Zrazu forteca silna ku obronie „dobrego miasta Paryża" wzniesiona, zwolna stała się więzieniem dla przestępców stanu. Zburzono ją 14 lipca 1789 r. W sto lat rzeczpospolita ma również swoją Bastylję. Prawdziwa Nemezis dziejowa! *A. N.*

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Niedziela 13 stycznia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W szkole ludowej kolei państwowych (Dojazd kolejowy) godz. 4—5 popołudniu, prof. dr. B. Dembiński: „Dzieje Polski od konstytucji 3 maja do 1830 r."

„Jasełka" w szkole św. Marcina o godzinie 6 wieczorem.

W „Sokole": Wieczorek muzyczno-wokalny na rzecz Domu polskiego w Ostrawie. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Teatr miejski: „Verbum nobile", opera, „Zagłoba swatem", komedja i „W studni", opera komiczna. Początek o godzinie 3½ popołudniu.

„Blagierzy", komedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Kalendarz. Niedziela (1): Hilarego B. Wschód słońca o godzinie 7 minut 54 zachód o godzinie 4 m. 24.

Konsekracja i ingres ks. arcybiskupa Bilczewskiego. Zwracamy uwagę, iż w dzisiejszym numerze podajemy na pierwszej stronie porządek tych uroczystości, które się odbędą w niedzielę dnia 20 bm.

Ingres ks. metropolity Szeptyckiego na metropolię lwowską, odbędzie się 17 bm.

Z teatru. Dziś w niedzielę, w czasie popołudniowego przedstawienia, zawieszona zostanie po raz pierwszy kurtyna Siemiradzkiego, gdyż trudności technicznej natury pozostały już usunięte.

Przedstawienie operowe w teatrze krakowskim, odbędzie się w poniedziałek (14 bm.). Wezmą w niem udział pp. Bohus, Skalska, Myszuga i Bogucki. Punktem kulminacyjnym będzie III akt z Fausta; prócz tego odśpiewają nasi artyści swoje popisowe partje.

Sprzeniewierzenie. Anastazja Jachnicka, służąca ks. Jana Guralewicza, posłana z kwitem po pensję, pobrała z kasy 164 zł. i umknęła z niemi.

Znaczna kradzież. Wczoraj wieczorem dobrali się złodzieje do sklepu rzeźnika Michała Demetera i skradli z szuflady po jej wyważeniu 600 koron gotówkę i kwity na pobrane przez strony mięso.

Schwytanie złodzieja. Przy sprzedaży letniej zarzutki wczoraj przez Izraela Lipencera z Tarnogrodu, wpadła policja na trop nowego nieznanego jej złodzieja. W mieszkaniu Lipencera znaleziono cały magazyn rzeczy, z różnych kradzieży pochodzących.

Rozprawa Czajkowskiego. Ostateczna rozprawa przeciw Czajkowskiemu, mordercy Iłłykówny, odbędzie się w najbliższej kadencji sądów przysięgłych: psychiatrzy bowiem orzekli, że Czajkowski działał w chwili mordu przy zdrowych zmysłach.

Wiadomości osobiste. Namiestnik Leon hr. Piniński, powrócił wczoraj wieczorem pociągiem błyskawicznym z Wiednia do Lwowa. Dziś, w niedzielę rano, uda się namiestnik pociągiem błyskawicznym do Przemyśla na uroczystość intronizacji ks. biskupa dra Józefa Pelczara.

Mianowania. Dyrekcja poczt zamianowała: pocztmistrzami I. klasy 4 stopnia, pocztmistrzów II klasy: Cyprjana Polańskiego z Jordanowa do Przeworska, Wład. Rogalskiego z Probużnej do Kopyczyniec, Karola Miszkiewicza z Białobożnicy do Chabówki, Bolesł. Meissnera ze Szczucina do Miejsca piastowego. — Pocztmistrzami II kl. 2 stop.: Karola Pawlikowskiego, ekspedjenta pocztowego w Chrewcie, z zastrzeżeniem miejsca przeznaczenia, Michała Wyszyńskiego, ekspedytora poczt., ze Lwowa do Barszczowic, Marję Radziejowską, ekspedytorkę poczt. w Lubieniu wielkim do Jordanowa, Annę Lucasową, ekspedjentkę pocztową w Tymbarku do Ślemienia, Janinę Kauslerową, ekspedjentkę poczt. z Gajów wyżnych do Żabiego, Bolesł. Brzezińskiego, ekspedjenta poczt. z Kałaharówki do Białobożnicy, Wład. Basińskiego, ekspedytora poczt. z Oświęcimia 2 do Nadbrzezia, Augusta Kobierzyckiego, ekspedjenta poczt., z Wysocka wyżnego do Żołyni i Aleksandrę Grabowską, ekspedjentkę poczt. ze Lwowa 15 (Bogdanówka). — Posunęła o jeden stopień wyżej: Pocztmistrza I. kl. 3 stopnia, Ferdyn. Hervyego w Załuczu: pocztmistrzów I. kl. 4 st.: Jana Węgrzynowicza w Tuchowie i Winc. Brzuzę w Rożniatowie: pocztmistrzów II kl. 2 stop.: Franc. Dańca w Radłowie, Ludw. Sarnowskiego w Brzostku, Aleksandra Kniaziołuckiego w Boryniczach, Aleksandra Dobrowolskiego w Jeleśni, Józefa Kudrzańskiego w Czudcu i Józefa Riedla w Białym Kamieniu.

Nadała posady ekspedjentów poczt.: w Petrance Ludwice Mośzczańskiej, ekspedytorce poczt. z Jodłowej, w Jodłowej Helenie Dawidowej, ekspedjentce poczt. w Petrance, w Gładyszowie Aleks. Wiluszowi, ekspedjentowi poczt. w Koniecznej, w Świrzu Bron. Cichulskiemu, ekspedjentowi poczt. z Milna, w Leszniowie Józ. Stankiewiczowi, ekspedjentowi poczt. z Romanówki, w Woli justowskiej Wincent. Górowskiemu, ekspedjentowi poczt. z Raciborowiec, w Jabłonicy Józefie Olkiszewskiej z Libiąża małego, w Strażowie Wandzie Höferowej, w Lachowicach Fryderyce Piniowerów. ej. ekspedjentce poczt. z Kóz, w Rzuchowej Olimpji Pietrzyckiej, w Rudzie różanieckiej Pawłowi Wójcikowi, ekspedjentowi poczt. z Wietrzychowic, w Siedliskach Summerowi Herschfeldowi, emer. komendantowi posterunku żandarmerji, w Wysokiej Teodorze Borówkowej, ekspedytorce pocztowej, w Lipnicy wielkiej Zuzannie Jaworskiej, ekspedytorce poczt., w Germakówce na dworcu kolei Ant. Olszewskiemu, kierownikowi stacji kolei, w Romanowie Michałowi Przyszlakowi, ekspedytorowi poczt., w Rabie wyżnej Józ. Zielińskiemu, naczelnikowi stacji kolei, w Dworniku Leokadji Żytyńskiej, ekspedytorce poczt., w Zwardoniu na dworcu kolei Walent. Piekarczykowi, adjunktowi kolei państwow., we Wrzawach Stan. Machowiczowi, emer. komendantowi posterunku żandarmerji.

Nadała posadę stajniczyni poczt. w Podkamieniu (obok Brodów) Antoninie Siekierskiej, wdowie po pocztmistrzu.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt przeniosła pocztmistrzów: I. klasy 2 stopnia, Jana Onyszkę z Borysławia do Pilzna; I. klasy 3 stopn., Franc. Jaglarza z Chabówki do Mielca; I. kl. 4 st., Józ. Pióreckiego z Leżajska do Birczy i Adolfa Bieniedzkiego z Birczy do Rudek; II. kl. 1 st., Józ. Zaleskiego z Żabiego do Łobzowa; II. kl. 2 st., Jana Freytaga z Nadbrzezia do Prądnika czerwonego; II kl. 1 st., Henrykę Haarową ze Lwowa 11 do Lwowa 10; I. kl. 1 st., Jana Soleckiego z Kopyczyniec do Brzozowa.

Konkurs na posagi. Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 100 zł., z fundacji posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli", rozpisuje magistrat konkurs z terminem do 28 lutego rb.

Ruch wyborczy. Otrzymujemy następujące pismo: „Celem porozumienia się co do wyboru posła do rady państwa, zapraszamy panów wyborców z większych posiadłości okręgu Rohatyn-Bóbrka, jakoteż panów kandydatów na zebranie przedwyborcze dnia 15 stycznia rb. o godzinie 10 przedpołudniem w sali rady powiatowej w Rohatynie. *Mikołaj Torosiewicz. Witold Niezabitowski.*

Z kraju.

Stanisławów. (*Rozruchy w Olszanicy*). Starostwo stanisławowskie wydało do gmin swego powiatu rozporządzenie, zabraniające t. zw. „chodzenie z kolędą". Mimo ten zakaz parobcy w Olszanicy po wilji ruskiej zaczęli obchodzić domy z kolędą. Żandarmerja wykonywując rozporządzenie starostwa wezwała chodzących z kolędą parobków do zaniechania chodzenia po domach i do rozejścia się. Parobcy, z których wielu było w stanie nietrzeźwym, stawili jednak opór. Przyszło do bójki parobków z żandarmami, która zakończyła się porażką tych ostatnich. Jeden z żandarmów podobno silnie został pobity. W obawie dalszych niepokojów zarekwirowano wojsko. Na miejsce rozruchów przybył oddział ułanów ze Stanisławowa. Wzburzenie wśród włościan trwa dalej.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 2 arkusz zajmujacej powieści „Bez marzeń" przekład z francuskiego.

* **Humorystyczny kalendarz „Smigusa" na r. 1901,** ozdobiony kolorowemi ilustracjami, a odznaczający się bogatą częścią literacką, oraz wyczerpującym działem informacyjnym — mogą nabywać prenumeratorowie „Dziennika Polskiego" po wyjątkowo zniżonej cenie **35 ct.** (70 hal.) (wraz z przesyłką pocztową). Kieszonkowy kalendarzyk „Śmigusa" **15 ct.** (30 hal.).

* **Colosseum** teatr rozmaitości, pod dyrekcją Ernesta Thorna, przygotował na Nowy Rok nader bogaty i urozmaicony program: Trupa Grigory ze swojemi ikaryjskiemi igrzyskami. Trupa Stojanow śpiewacy i tancerze rosyjscy. Robert Nickel, humorysta i komik. Trupa Bairoth's, angielska pantomina. Hermanas de Castilla, taniec hiszpański i koncert dzwonkowy. The Thorninn's, ekscentrycy. J. Garcia, przedstawiciel sylwetek. Trupa Anasta, scena komiczno w restauracji. Mst Marcello, żongler z asystencją komiczną. Matylda Buchwald, komiczne charaktery transformacyjne. W niedzielę i święta dwa przedstawienia. Co piątku High-Life przedstawienie. Ceny niepodwyższone. — Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników p. Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9.

* **Piękne Paryżanki** były zachwycone, widząc, że fabrykaty Leichnera, których tak obficie używają, na wystawie paryskiej tak świetnie były reprezentowane. Cenią one kosmetyki te teraz tem wyżej, odkąd wiedzą, że fabrykant L. Leichner był wiceprezydentem sędziów przy nagrodach dla perfumeryj.

Leichnera tłusty puder, hermelinowy i puder Aspazya, dalej szminki czerwone do ulicy i teatru, rozpowszechniły się po całym świecie i są najmilszymi środkami piękności na twarz dla ubogich i bogatych. Ani niemiecki, ani angielski, ani francuski fabrykat nie może się poszczycić takiem ogólnem rozpowszechnieniem, jak Leichnera niemieckie pudry na twarz. Nie ma kraju, ani kącika na ziemi, gdzieby żyły damy, nieużywające Leichnera pudru tłustego. Tysiące nowych środków pojawiły się w ostatnich 25 latach z ogromnemi reklamami i znikły, lub wiodą opłakany, pozorny żywot. Kto jednak raz tylko doświadczył dobroczynnej działalności pudru Leichnera, ten go już nie porzuci; dziś jeszcze, jak przed 23 laty, posługuje się nim Adelina Patti, gdyż puder ten upiększa i konserwuje skórę i nikt nie widzi, że się jest pudrowanym.

Strzedz się należy naśladownictwa, gdyż wielu nazywa swe wytwory także „tłustem pudrem": należy żądać zawsze „Leichnera tłusty puder", którego w zamkniętych puszkach otrzymać można.

* **Walne zgromadzenie** uczestników powstania polskiego z roku 1863/4 odbędzie się w dniu 21 stycznia b. r. o godzinie 6 wieczorem w salach Kasyna miejskiego.

Bal na korzyść wdów i sierót po uczestnikach powstania polskiego z roku 1863/4, odbędzie się w dniu 14 lutego b. r. także w salach Kasyna miejskiego.

* **Bal kostjumowy** (wiek XIX) „Związku artystów polskich we Lwowie" odbędzie się dnia 9 lutego b. r. w salach Kasyna miejskiego. Objaśnień co do kostjumowania się udziela komitet balu codziennie od godziny 4 do 6 wieczorem, ulica Hetmańska l. 12, I. piętro na lewo.

* **Branzoletkę srebrną** zgubioną w piątek wieczorem na ulicy Łyczakowskiej, można odebrać w Administracji „Dziennika Pol.".

* **„Skała"** lwowska urządza dziś w niedzielę na rzecz funduszu inwalidów, wdów i sierót przedstawienie amatorskie w którem członkowie odegrają sztuki p. t.: „W Jesieni", „Raki" i „Farbiarze". Po przedstawieniu towarzyska zabawa z tańcami. Muzyka własna „Skały". W sobotę dnia 19 b. m. urządza „Skała" pierwszy wieczór kostjumowy.

* **Muzeum im. Dzieduszyckich,** będzie ze względu na porządki, mające się przeprowadzić, na czas jakiś t. j. aż do odwołania zamknięte dla zwiedzającej publiczności.

* **Ofiary na Jasną Górę** (LXXXIX). W dalszym ciągu otrzymaliśmy następujące ofiary: Pp.: Bogdalska Janina 5 k.; A. K. 2 k.; Rutkowski Jan z Delatyna 4 k.; O. M. 2 k.; Jabczyński Antoni z Godowej 2 k.; M. S. 1 k. Razem (LXXXIX) **16 k.**

Poprzednio wykazano 6198 k. 01 h., a więc razem **(I—LXXXIX) 6214 k. 01 h.**

Zmarli:

Adolf Pressen, radca dworu i emer. prezydent sądu obwodowego, zmarł we Lwowie.

Notatki literackie i artystyczne.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Jutro w poniedziałek „Faust", wielka opera w 5 aktach Gounoda. Gościnny występ Ign. Warmutha w partji Fausta. W partji Małgorzaty wystąpi po raz pierwszy pani Ludwika Marek Onyszkiewicz.

We wtorek „Sobótki", sztuka w 4 aktach Hermana Sudermana, przekład Zofji Wójcickiej.

W środę „Pajace", opera w 2 aktach Leoncavalla. Gościnny występ Ignacego Warmutha i występ panny Lilian Esten; oraz po raz pierwszy „Romantyczni", komedja w 3 aktach Edmunda Rostanda.

Z sali koncertowej.

Koncert urlopowanych ulubieńców: p. Myszugi, panny Bohussówny i dyr. Jareckiego. Sala wprawdzie nie przepełniona, ale zapełniona. Wobec cen ogromnie wygórowanych (fotel 8 koron) to już za dużo. I nie dziwota... Przecie koncertują wypróbowani ulubieńcy lwowskiej publiczności. Wprawdzie budżetem nowego teatru miejskiego nie objęci, ale zawsze ulubieńcy. I to wypróbowani.

Więc też publiczność nie zawiodła. Fakt to charakterystyczny w każdym razie. Po trzech przepełnionych koncertach tego tygodnia, jeszcze czwarty pełny, to więcej, niż wiele.

Dlaczego?... Oto jedni przyszli dlatego, że ceny wstępu były „solone", drudzy, ażeby zobaczyć, jak wyglądają renomowani ulubieńcy na przymusowym urlopie, inni ot tak sobie *part pour part*, byli nawet tacy, a raczej takie, które przyszły oglądać suknię panny Bohuss, o której sobie na cały tydzień niestworzone po Lwowie opowiadano historje, nb. o tej sukni, nie o p. B.

Bo też warta była tego w zupełności. Koloru p pielatej „lilla", cała prześlicznie malowana w fioletowe irysy i obramowana u góry i dołu potrójnym szlaczkiem z czarnego aksamitu, poprzetykanego fioletowemi pomponkami. Obecne panie nie mogły się dość napatrzeć i nachwalić.

Taka suknia, to już połowa zwycięstwa. Panna Bohuss, którą obecnie kanarkiem nazwać śmiało można, nietylko dla jej prześlicznego głosu, ale i dla fryzury, kolorem przypominającej upierzenie tego śpiewnego pokojowego ptaszka, święciła wczoraj zwycięstwo swego talentu w zupełności.

Po każdym z trzech numerów zmuszono ją do naddatków. I niezbyt się wymawiała. Śpiewała przeważnie efektowne pieśni Niewiadomskiego, ale były też wyjątki z oper, jak arja Elżbiety z „Tannhäusera", arja Aldony z „Mindowe" Jareckiego, a przedewszystkiem bardzo zgrabnie i efektownie wykonana arja Mimi z „Cyganerji" Pucciniego. Znać było, że panna Bohussówna nie próżnuje, ale z całym zapałem chcącej daleko doprowadzić artystki, szlifuje i dalej swój przemiły, nie olśniewający, ale ujmujący sopran.

Obok panny Bohusówny „brylował" wczoraj i p. Myszuga. Wybrał też rzeczy, które śpiewa po swojemu, z uczuciem i niesłychanie rzewnie. Więc „Szumią jodły" z Halki, arja z „Janka" Żeleńskiego, arja Wilhelma z „Mignon", a już koroną tego wszystkiego była cudna piosnka Moniuszki „Hej tam na górze".

Dyr. Jarecki wszystkim akompaniował znakomicie.

Koncert zakończyli p. Myszuga i pna Bohuss ładnem odśpiewaniem duetu z „Romea i Julji". Urozmaicił go grą swą na skrzypcach p. Zygmunt Jarecki pełnem wdzięku i smaku odegraniem „Legendy" Wieniawskiego.

Oryginalną stroną koncertu było, iż jakaś troskliwa o los koncertujących ręka, zarzuciła estradę drogimi i wspaniałymi dywanami. Do efektu artystycznego ze względów akustycznych to się nie przyczyniło, ale nadało zato całemu koncertowi tło, niezwykle uświetniające.

Nie obeszło się i bez wieńców. Dostał go p. Myszuga, dostała i p. Bohuss. Panna Bohuss ponadto dostała duży bukiet z błękitnemi szarfami, na których jakaś sentymentalna ręka wypisała wymownie złotemi głoskami: „Naszej ulubionej Irence — znakomitej artystce". Bez podpisu... *Enesmol.*

Rada miasta Lwowa.

Lwów 12 stycznia.

(*Debata nad budżetem*).

Na posiedzeniu wczorajszem, które rozpoczęło się dopiero o wpół do ósmej, referował prof. dr. Ciesielski budżet szkolny. Suma rozchodów w tym dziale wynosi 692.205 koron na płace nauczycielskie i potrzeby szkolne. Ponadto tytułem wydatków z obowiązku gminy do prestacyj rzeczonych, wydaje miasto 27.847 koron; czynsze najmu wynoszą w gotówce 51.014 koron. Wartość czynszowa ubikacyj szkół, umieszczonych w budynkach miejskich, przedstawia 180.714 koron. Opał, koszta utrzymania itd. 66.053 kor. Wydatki na szkoły etatowe, nieobjęte poprzedniemi działami, wynoszą 46.267 koron. Jeżeli do tego doda się subwencje dla zakładów i instytucyj naukowych i na inne cele oświaty, otrzymamy poważną sumę, wydawaną na szkoły przez gminę miasta Lwowa. Mianowicie 1,209.224 koron; gdy zaś preliminowane przychody wynoszą 1,013.404 kor., okazuje się więc w tym dziale niedobór w sumie 195.820 k., mający pokrycie w wartości czynszowej szkół, umieszczonych w budynkach miejskich.

W dyskusji nad tym działem, wniósł p. Rawer, aby gmina jak najrychlej przystąpiła do budowy własnych budynków szkolnych, na pomieszczenie szkół, dziś się w prywatnych domach mieszczących. W tym samym duchu przemawiali p. dr. Pisek, a także prof. Pawlewski, aby taniej niż dotąd było, budować te szkoły. Wnioski te przyjęto.

Prof. Thulie przy rubryce „subwencja dla szkoły ewangelickiej" wniósł skreślenie 2572 koron subwencji; wobec orgij hakaty w Poznańskiem nie jest wprost właściwe protegowanie i subwencjonowanie niemczyzny we Lwowie.

Bardzo delikatnie wystąpił w obronie subwencji dla szkoły ewangelickiej prof. dr. Roszkowski, motywując to tem, że szkoła ta wyręcza w pewnej części miasto w utrzymaniu osobnej szkoły wydziałowej. Mówił dalej, że stan finansowy tej szkoły nie jest wcale świetny.

Dość ciętą odprawę dał p. Roszkowskiemu. prof. Pawlewski — choć nieparlamentarzysta. Zasadniczo sprzeciwił się subwencjonowaniu szkoły ewangelickiej. Za subwencją przemawiał dalej p. Bardasz w obawie, aby po upadku szkoły ewangelickiej nie powstała publiczna szkoła niemiecka (?!). Warunkowo przemawiał za udzieleniem subwencji p. Riedl, mianowicie, aby zarząd szkoły ewangelickiej zniżył czesne dla dzieci nieewangelickich. Przeciw subwencji zaprotestował także i p. Heppe, zaznaczając, że w szkole tej uczą wprawdzie języka polskiego, ale jest tam duch niemiecki. I p. Neuman nie pozostał w tyle za kolegami i postanowił głosować za udzieleniem subwencji. P. Neuman sądził, że gmina dając subwencję, ma jakiś wpływ w tej szkole, ale dowiedział się, że tak nie jest. Sam posyła syna do tej szkoły, aby się po niemiecku nauczył i dlatego przemawiał za subwencjonowaniem. Po poparciu wniosku na udzielenie subwencji przez referenta dra Ciesielskiego, uchwalono subwencję dla szkoły ewangelickiej.

Przy rubryce „Szkoła handlowa i przemysłowa i kurs nauki uzupełniającej" przemawiał prof. Rawer za zupełnem skreśleniem tej pozycji (8918 kor.), jako w dzisiejszych warunkach niepotrzebnej, wobec istnienia państwowych szkół handlowej i przemysłowej. Za utrzymaniem tej szkoły przemawiali pp. Gubrynowicz i Markiewicz, poczem p. Rawer postawił rezolucję, aby się zastanowiono nad tem, czy szkoła taka jest potrzebną we Lwowie. Rezolucję p. Rawera przyjęto. Przyjęto także rezolucję p. Rawera, aby magistrat poczynił starania w kierunku zwolnienia gminy miasta Lwowa od prestacyj (24.387 kor.) na rzecz szkoły realnej płaconych corocznie. Na tem budżet szkolny przyjęto, poczem na wniosek p. dr. Marjańskiego posiedzenie odroczono do wtorku.

Rzeźnia miejska a rzeźnicy.

Nasi rękodzielnicy, naturalnie, że mowa tu o majstrach, znani są po większej części z tego, że nie lubią nowości i postępu, choćby w tym postępie nawet oczywistą dla siebie korzyść odnieśli. W tym względzie i rzeźnicy nasi nie zostali w tyle i z okazji niedługo mającego nastąpić otwarcia rzeźni miejskiej, zebrali się onegdaj w sali „Gwiazdy", aby zaprotestować przeciw, zdaniem ich, za wysokim opłatom, uchwalonym przez sekcje II. i IV. rady miejskiej za rzeź bydła w nowej rzeźni. Zgromadzeniu przewodniczył p. Adolf Podłowski, przełożony korporacji rzeźnickiej i przedłożył zebranym nową taryfę opłat. Są one następujące: za bicie wołu od sztuki 3 korony, za t. zw. hable (małe woły) 1 kor. 50 hal., od sztuki wieprza 1 k. 50 h., od cielęcia 40 h., od barana 30 h., a nadto od każdej sztuki za oględziny weterynarskie 20 h. i za t. zw. hak, tj. miejsce, na którym umieszczona będzie sztuka zabita 10 h.

Wszyscy zgodnie biadali nad tem, że dla wielu, którzy dotąd radzili sobie jak mogli, bijąc wieprze w domu, przymus bicia wieprzów w nowej rzeźni, będzie niezawodną ruiną. Skądby ta ruina przyjść miała, tego nikt ze zgromadzonych konkretnie nie wypowiedział, bo ostatecznie opłata, jaką rzeźnicy uiszczą w rzeźni, zmniejszy im grubo administrację przedsiębiorstwa w domu i ta właśnie opłata absolutnie nie może i nie powinna się odbijać na cenach, jakie publiczność płaci za mięso. Dodamy nawet, że magistrat powinien wcześnie zabrać się do unormowania cen za mięso. Dodamy nawet, że magistrat powinien wcześnie zabrać się do unormowania cen za mięso, dowolnie niekiedy pobieranych, za przykładem Wiednia i innych miejsc, gdzie władza miejska ustanawia maksymalne ceny targowe.

Ale, zdaje się, rzeźnikom szczególnie „damskim" handlującym mięsem wieprzowem, nie tyle idzie o opłaty w rzeźni, ile o oględziny sztuk do bicia przeznaczonych przez weterynarza. Tak, jak dziś jest, gdzie wieprze bez żadnej kontroli bije się w domach, mięso węgrowate sprzedają rzeźnicy jawnie i wcale się z tem nie tają. Sprzedają je, gdy ktoś to zauważy, taniej niż inne, zdrowe, o ile i to niepowinno być, bo węgrowate mięso jest bezwarunkowo dla zdrowia i życia ludzkiego niebezpieczna. Sprawę tę omawiano także na zgromadzeniu środowem i brano ją tak serjo, że uchwalono żądać, aby magistrat nie niszczył rzeźnikom mięsa węgrowatego, lecz na wzór Wiednia i Pragi wypłacał za nie pewne odszkodowanie, np. 70 procent, a mięso to, po poprzedniem zniszczeniu wągrów przez ugotowanie na miejscu w rzeźni, sprzedawał uboższej ludności np. o 30 procent taniej.

Nie wiemy, czy magistraty Wiednia i Pragi dają rzeźnikom odszkodowanie; mniej jeszcze nam wiadomo, żeby wągrowate mięso sprzedawano uboższej ludności. Tyle jednak wiemy, że rzeźnik kupując wągrowatego wieprza czyni to z całą świadomością, bo chorego wieprza można zbadać i poznać, a jeżeli rzeźnik tego nie umie, to po prostu nie jest zdolnym do wykonywania swego rzemiosła i nie ma się co z nim liczyć, jako z niefachowcem. Właśnie temu, aby nie było pod względem wątpliwości co do zdrowia zabitych sztuk, ma służyć kontrola weterynarska w nowej rzeźni miejskiej i jest to jednem z najgłówniejszych jej zadań. Ma ona także za zadanie poprawienie stosunków sanitarnych w dzielnicach, gdzie rzeźnicy mają swe siedziby i rzeźnie domowe, a o których ten może mieć należyte pojęcie, kto tamtędy szczególnie w porze letniej przechodzi. Brud i fetor w takich miejscach widoczny, daje miarę tego, jak postępowo tam się rzemiosło rzeźnicze wykonywa. To musi raz ustać i żadne uliczne względy i urojone biadania, niepowinne być brane w rachubę, gdzie idzie o zdrowie ludności.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— **W cedule izby handlowej** i przemysłowej od dnia dzisiejszego notowany będzie kurs 4½ % oblig. pożyczki m. Lwowa.

— **Z kolei.** Urządzona dla ogólnego ruchu bez ograniczeń stacja kolei lokalnej Chabówka-Zakopane-Sieniawa funkcjonuje od 10 stycznia 1901 r. tylko jako przystanek osobowy i ładownia dla ruchu osobowego, ograniczonego ruchu towarowego w ładugach całowozowych.

Gazeta lwowska z dnia 15 bm. ogłasza rozpisanie licytacyjnej sprzedaży starych materjałów odzyskanych w obrębie dyrekcji kolei państwowej we Lwowie.

Oferty wnosić należy najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 31 stycznia br. w wyż wspomnianej dyrekcji państwowej.

Warunki sprzedaży otrzymać można w biurze dla spraw warsztatowych i parowoźnictwa a podane są także w *Gazecie lwowskiej*.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 12 stycznia. (Dziś notujemy za 100 klg. *loco* Lwów. Waluta koronowa.) Pszenica gotowa 14·80 do 15·40, pszenica na termin 14·60 do 15·—; żyto gotowe 13·— do 13·40, żyto na termin 12·60 do 13·—; owies obroczny 11·80 do 12·40, owies na termin 11·60 do 12·—; jęczmień pastewny 11·— do 11·50, jęczmień brow. 12·— do 13·50; rzepak 28·— do 29·—; lnianka 21·— do 22·—; groch pastewny 12·— do 13·—, groch do gotowania 13·50 do 24·—; wyka 11·60 do 12·50, bobik 12·— do 12·50; hreczka 14·— do 14·50, kukurydza nowa 11·20 do 11·80, kukurydza stara —·— do —·—; chmiel za 56 kilo —·— do —·—; koniczyna czerwona 100·— do 130·—, koniczyna biała 70·— do 150·—, koniczyna szwedzka 90·— do 160·—; tymotka 38·— do 50·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 17·25 do 17·50; *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·—.

Usposobienie stale dobre.

— **Wiedeń** 12 stycznia. (*Giełda zbożowa*) (Kursa w koronach i po 50 kilogramów). Pszenica na wiosnę od 7·84 do 7·85 na maj-czerwiec od —·— do —·—, na jesień od —·— do —·—; żyto na wiosnę od 7·76 do 7·77, na maj-czerwiec od —·— do —·—; na jesień od —·— do —·—; kukurydza na maj-czerwiec od 5·27 do 5·28, na czerwiec-lipiec od —·— do —·—, na lipiec-sierpień od —·— do —·—; owies na wiosnę od 6·32 do 6·33, na maj-czerwiec od —·— do —·—, na jesień od —·— do —·—; rzepak na styczeń-luty od —·— do —·—, na sierpień-wrzesień od —·— do —·—; olej rzepakowy na styczeń-kwiecień od —·— do —·— Tendencja słaba.

— **Budapeszt** 12 stycznia. (*Giełda zbożowa*) (Kursa w koronach i po 50 kilogr.). Pszenica na kwiecień od 7·54 do 7·55, na październik od 7·65 do 7·66; żyto na kwiecień 7·35 do 7·36; owies na kwiecień 5·95 do 5·96; kukurydza na maj od 4·97 do 4·98; rzepak na sierpień od 12·75 do 12·85. Oferty na pszenicę dostateczne. Chęć kupna mierna. Tendencja spokojna.

— **Wiedeń** 12 stycznia. (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k. 24·60 do —·—. Tendencja spokojna. Nafta galicyjska od k. 84·75 do —·—. Tendencja spokojna. Spirytus od koron 41·20 do —·—. Tendencja zwyżkowa.

Z ostatniej chwili.

— *Neue Freie Presse* dowiaduje się, że według dotychczasowych dyspozycyj zwołaną zostanie rada państwa na dzień 30 stycznia.

— W wykonaniu uchwały sejmowej, powziętej w maju 1900 roku, a polecającej wydziałowi krajowem zbadanie potrzeby wprowadzenia pewnych reform w obowiązującej ustawie wojskowej — postanowił wydział krajowy przedłożyć sejmowi na najbliższej sesji rezolucję, wzywającą rząd do przeprowadzenia w drodze ustawy: 1. ażeby rekruci, rezerwiści i landwerzyści otrzymali zupełne odszkodowanie i zwrot kosztów za podróże, podejmowane w celu odbycia przepisanej służby wojskowej i z powrotem do domu we wszystkich wypadkach stawiennictwa; 2. aby wszelkie szkody materjalne, jakie ponosi wojskowy przez to, jeżeli nie z własnej winy, podczas służby wojskowej, nabawi się choroby lub kalectwa, zostały mu, względnie jego rodzinie ze skarbu wojskowego w zupełności wynagrodzone; 3. ażeby wszyscy obowiązani do służby wojskowej synowie rolników, byli na czas żniw zwalniani od służby i aby do ćwiczeń wojskowych powoływano ich tylko w czasie wolnym od zasiewów i żniw, oraz, aby ciężkie stosunki gospodarcze czy rodzinne, wystarczały do zwolnienia zupełnego urlopnika od ćwiczeń wojskowych; 4. wreszcie, aby urlopnikom biednym, którzy odbyli dwu- lub trzy-letnią służbę wojskową, dawano w chwili urlopowania, stare mundury wojskowe, zamiast sprzedawania ich za bezcen przekupniom.

Wybory do rady państwa.

(**Telegram „Dziennika Polskiego"**).

Wybory z kurji większej własności.

Bukowina.

Czerniowce 12 stycznia. Z kurji większej posiadłości w I. okręgu wyborczym wybrany został jednomyślnie biskup grecko-orjentalny Włodzimierz Repta, Rumun.

W II. okręgu wyborczym wybrani wszy-

stkimi głosami br. Jerzy Wassilko, Rumun, i radca sądowy Zacharjasz Bohosiewicz, Polak ormiański.

Wybory z izb handlowych i przemysłowych.

Berno mor. 12 stycznia. Z tutejszej izby handlowej i przemysłowej wybrani zostali kand. niem.-postęp.: Rudolf Auspitz 32 głos. i adw. dr. Stefan Licht, również niem.-postępowy, 27 gł.

Wybory z kurji wiejskiej.

Austrja dolna.

Zwettl 12 stycznia. Przy ściślejszym wyborze z gmin wiejskich zwyciężył 5.265 gł. kandydat niem.-ludowy Karol Kittinger. — Na dotychczasowego posła chrześc.-socjalnego Henryka Eichhorna padło 4.350 głosów.

Wybory z kurji miejskiej.

Czechy.

Mels (Stribro) 12 stycznia. Przy ściślejszym wyborze wybrany został schoenererowiec dr. Schalk 1.312 głosami. Kandydat niemiecko-postępowy, Henryk Swoboda, otrzymał głosów 1.052.

Na Śląsku.

Cieszyn 12 stycznia. Ogółem oddano głosów 2092. Dr. Leonard Demel, niem. postępowy, otrzymał 1436, schoenererowiec Ferdynand Glater 365, kandydat czeski Ferdynand Ressler 227, socjalista Zimmermann 60. Wybrany dr. Demel.

Karniów (Jaegerndorf) 12 stycznia. Wybrany schoenererowiec Henryk Lindner. Kandydat niem. postępowy dr. Pohl otrzymał 937, socjalista Schmidt 128 gł.

Bielsk 12 stycznia. Na 954 gł. oddanych, otrzymał 946 i wybrany został dr. Teodor Haase, niem. postępowy. Drugi kandydat niem. postępowy Gustaw Josephi otrzymał 7 głosów.

Opawa 12 stycznia. Oddano w kurji miejskiej na dotychczasowego posła Franciszka Hofmanna z niem. part. lud. 729 głosów, na dra Förstera niem. radyk. 442, na Kolofina, Czecha 94. Wybór w izbie handlowej opawskiej, która wspólnie z kurją miejską wybiera, nasąpi dzisiaj.

Salcburg.

Salcburg 12 stycznia. Dotychczas nie ma jeszcze ostatecznego rezultatu, prawdopodobnie jednak wybrany zostanie kandydat niemiecko-ludowy dr. Sylvester, przeciw schoenererowcowi dr. Oedlowi.

St. Johann 12 stycznia. Wybrany 927 głosami kandydat połączonych partyj niemieckich, Antoni Hueber, który dotychczas należał do partji niemiecko-ludowej.

Tyrol.

Bozen 12 stycznia. Wybrany 1.012 głosami kandydat niemieckiej partji ludowej, burmistrz Perathoner. Kandydat kat. partji ludowej Hübner otrzymał 402 gł.

Insbruk 12 stycznia. W mieście Insbruku otrzymał wiceburmistrz dr. Erler z niem. partji ludowej 2.191 głosów na 3.634 głosujących, a konserwatysta Malfatti 1.439. Wybór w izbie handlowej Insbruku, która razem z kurją miejską wybiera, nastąpi dopiero dziś, ale rezultatu już zmienić nie może. Wybrany zatem dr. Erler.

Vorarlberg.

Bregencja 12 stycznia. Kand. niem. ludowy Jan Drexel otrzymał 964 gł. a kand. chrześc.-socjalny Gasner 944 gł. Dzisiaj wybiera jeszcze należąca do tej samej grupy izba handlowa i ona rozstrzygnie.

Istrja.

Parenzo 12 stycznia. Kandydat włosko-liberalny Maciej Bartoli otrzymał 2.623 gł., kandydat kroacko-liberalny dr. Jan Zuccon 512 gł. Jutro wybiera jeszcze łącznie z miastem Parenzo izba handlowa w Rovigno.

Styrja.

Hartberg 12 stycznia. Wybrany kand. niemiecko-ludowy Franciszek Moosdorfer 928 gł. kand. chrześc.-socjalny Leopold Lütter otrzymał 199 gł.

Cylea 12 stycznia. Wybrany 725 głosami dotychczasowy poseł kand. niemiecko-ludowy dr. Józef Sommer, kand. słowiański dr. Iwan Decko otrzymał 642 gł.

Judenburg 12 stycznia. Wybrany 1124 głosami kand. niemiecko-ludowy dr. Henryk Reicher. Socjalista Bichl otrzymał 198 głosów.

Brück (nad Murą) 12 stycznia. Wybrany 1308 gł. kand. niem.-ludowy Antoni Rudolf Walz.

Leibnitz 12 stycznia. Wybrany 757 gł. kand. niem.-ludowy Wincenty Malik. Dotychczasowy poseł również niemiecko-ludowy Girstmayer otrzymał tylko 497 gł.

Marburg 12 stycznia. Wybrany 1187 gł. kand. niem. ludowy dr. Edward Wolfhard. Socjalista Krainer otrzymał 315, a Słoweniec dr. Lipus 253 gł.

Grac (śródmieście). 12 stycznia. Hofman-Wellenhof z niem. partji lud. wybr. 727 głosami przeciw socjaliście drowi Schacherlowi, który otrzymał 99 gł.

Grac (przedmieście) 12 stycznia. Dr. Derschatta z niem. partji lud. wybr. 3973 głosami przeciw socjaliście Pongratzowi z 1477 głosów.

Tryest.

Tryest 12 stycznia. W tutejszym drugim okręgu wyborczym wybrany został 1490 głosami kandydat partji „Progresso" Alojzy Mazorana. Kandydat partji Dompierego, radca sądowy Pedersoli otrzymał 428 głosów.

Gorycja.

Gorycja 12 stycznia. Wybrany został 1115 głosów Włoch liberalny Alfred Lenossi. Kandydat partji kroackiej Hugo Codelli otrzymał 177 głosów, a Słoweniec dr. Tuma 331 głosów.

Górna Austrja.

Wels 12 stycznia. Wybrany 1531 głosami kandydat niemiecko-ludowy, Franciszek Holter. Marszałek krajowy, dr. Alfred Ebenhoch, z katolickiej partji ludowej, otrzymał tylko 1375 głosów.

Freistadt 12 stycznia. Wybrany 1005 głosami kandydat niemiecko-ludowy, Karol Beuerle. Dotychczasowy poseł, kandydat katolicko-ludowy Michał Muler otrzymał 879 głosów.

Ried 12 stycznia. Wybrany 839 głosami kandydat niemiecko-ludowy Jan Winter.

Steyr 12 stycznia. W Steyr burmistrz Jan Redl, niem.-post. 1529 głosami przeciw dotychczasowemu posłowi Erbowi z stronnictwa niem.-lud. (1124 głosów) i Janowi Mannowi (31 głosów). Konserwatyści głosowali za Redlem.

Linc 12 stycznia. W Lincu zegarmistrz Böheim 2586 głosami i adwokat Loecker 2541 głosami, obaj z niemieckiej partji ludowej. W mniejszości zostali kandydaci chrześcijańsko-socjalni Kanameller (683 gł.), Reisinger (685 gł.), i socjaliści Weigung i Schaber (każdy do 425 głosów).

Wiedeń 12 stycznia. Dzisiaj wybierają izby handlowe i przemysłowe w Czechach 7 posłów, wielkie posiadłości na Morawie 9, dalej miasta w Karyntji 3, oraz izby handlowe w Tyrolu, Przedarulanji, Istrji i Gorycji, których głosy doliczane są do głosów oddanych przy wyborach z kurji miejskiej danego miasta.

Jutro w niedzielę wybiera 1 posła pierwsze ciało wyborcze w Tryjeście.

W poniedziałek wybiera Wiedeń i miasta dolnoaustrjackie 19 posłów, izby handlowe: w Austrji górnej 1, Styrji 2, Karyntji 1 posła, wielka własność na Szląsku 3, Tyrolu 4, Istryi 1, w Gorycji i Gradysce 1 posła.

Zadar 12 stycznia. Przy wyborze z koła najwyżej opodatkowanych w Dalmacji, oddano w Zadarze, Splicie, Dubrowniku i Kotarze razem 595 głosów. Wybrany kroacki kandydat kompromisowy dr. Zaffron 385 gł. Dr. Ziliotto (włosko-auton.) otrzymał 210 gł.

Ołomuniec 12 stycznia. Z tutejszej izby handlowej wybrany 26 głosami Robert Primavesi, kand. niem. postępowy.

Tyrol.

Brixen 12 stycznia. Na 1132 głosujących 699 głos. wybrany kandydat kat. partji ludowej ks. Chrystjan Schrott przeciw dotychczasowemu posłowi Rohrbacherowi, chrz. soc.

Trydent 12 stycznia. Wybrany Antoni Tambosi, kandydat włosko-liberalny. Dotychczas był tu posłem klerykalny Riccabona.

Roveredo 12 stycznia. Wybrany Walerjan br. Malfatti, włosko-liberalny, dotychczasowy poseł.

Przedarulanja.

Bregencja 12 stycznia. Przy wczorajszych wyborach z kurji miejskiej oddano 1993 głosów; większość absolutna 997. Kandydat niem. part. ludowej Jan Drexel otrzymał 964, kand. chrześcijańsko-soc. Andrzej Gasner 954, socjalista Machart 72. Ponieważ nikt absolutnej większości nie otrzymał, odbędzie się we wtorek 15 b. m. wybór ściślejszy między Drexlem a Gasnerem.

Do wczoraj (piątku) wybrano 267 posłów, którzy dzielą się na następujące stronnictwa:

19 liberałów niemieckich, 18 członków niemieckiej partji ludowej, dwóch członków wierności konstytucyjnej wielkiej własności, 2 dzikich, wolnomyślnych Niemców, 19 szenererowców, 12 antisemitów luegerowskich, 21 członków katol. stronnictwa ludowego, 2 klerykałów niemieckich, 2 klerykalnych dzikich, 9 socjalistów, 1 socjalista niezawisły, 9 Włochów, 1 członek feudalnej wielkiej własności, 49 Młodoczechów, 5 czeskich agrarjuszów, 6 czeskich socjalistów narodowych, 2 klerykałów czeskich, 44 członków Koła polsk., 8 ludowców i stojałowszczyków, 9 Rusinów, 3 Rumunów, 12 Słoweńców, 10 Chorwatów i 2 Serbów.

Wybranych ma być jeszcze 158 posłów, a właściwie 160, gdyż musi być dokonany jeszcze wybór w miejsce bar. Dipaulego, który wybrany z IV kurji okręgu Bozen, zrzekł się mandatu i w jednym okręgu z V kurji w Czechach, w miejsce socjalisty szenererowca Klofača, który wybrany w 2 okręgach, w jednym musi złożyć mandat.

W przyszłym parlamencie Koło polskie będzie liczbowo najsilniejszem stronnictwem.

Wojna.

(Telegram „Dziennika polskiego").

Londyn 12 stycznia. Biuro Reutera ogłasza następujące depesze z południowej Afryki: Wiktorja-West. Uzbrojeni Boerzy stoją w oddaleniu stąd o 30 mil.

Porterville. Krąży pogłoska, że powstańcy z Kolonji przylądkowej połączyli się z nieprzyjacielem w dystrykcie Calvinia.

Kapsztad. Generał Brabant udaje się na plac boju w niedzielę, albo w poniedziałek. 4000 obywateli zapisało się do gwardji miejskiej.

Cradock. Jak donoszą 900 Boerów pod dowództwem komendanta Krützingera połączyło się koło Richmond, a około 500 Boerów znajduje się w Doorurive na południe od Calvinji. Angielski okręt wojenny wysadził na ląd kilkuset żołnierzy z działami.

Londyn 12 stycznia. Kitchener donosi z Pretorji z dnia 10 b. m.: Boerzy zaatakowali wczoraj Mahadodorp, ale ich odparto. Jeden oficer poległ. Oddział Herzoga znajduje się w pobliżu Southerland. Jenerał Lettle stara się przeszkodzić dalszemu pochodowi Herzoga. Wojska boerskie, które wtargnęły do kolonji, rozdzieliły się na małe grupy, z których kilka podążyło na północ, inne zaś podążyły w okolicę górzystą koło Jamestowno.

Bloemfontein 12 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza publiczne ostrzeżenie komisarza wojskowego i policyjnego w Johannesburgu, aby nie zakładano min dynamitowych w bliskości istniejących kopalń. Władze wojskowe nie biorą na siebie żadnej odpowiedzialności za szkody, przez takie miny urządzone.

Powstanie Bokserów w Chinach.

(Telegramy „Dziennika Polskiego").

Londyn 12 stycznia. *Standard* donosi z Szangaju 10 bm., że cesarz chiński znajduje się w Singanfu w niewoli i nie może uciec do Pekinu.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Otwarcie skupczyny.

Nisz 12 stycznia. Wczoraj otwarto w sposób uroczysty skupczynę.

Berlin 12 stycznia. W zastępstwie króla włoskiego przybędzie tu na obchód 200 rocznicy królestwa pruskiego książę Aosta. Z tej samej okazji przyjedzie tu specjalna misja od sułtana z odręcznem pismem do cesarza Wilhelma.

Sofja 12 stycznia. Wybory do sobranja rozpisano na dzień 11 lutego st. st.

Waszyngton 12 stycznia. Polepszenie w stanie zdrowia Mac Kinleya jest trwałe.

Paryż 12 stycznia. Wczoraj odbyła się w pałacu Elizejskim rada gabinetowa, na której prezydent Loubet podpisał dekret, przyznający pewne ułatwienia przy nominacjach oficerów rezerwowych i zmniejszający miarę wzrostu wymaganego przy asenterunku.

Haga 12 stycznia. Biuro Reutera stwierdza, że międzynarodowy sąd rozjemczy nie będzie zwołany przed miesiącem majem.

Pogłoska, jakoby poseł holenderski w Lisbonie wkrótce wrócił do tego miasta, jest nieuzasadnioną.

Montpellier 12 stycznia. Od 2 dni szaleje tu zamieć śnieżna. — Wiele pociągów utknęło w śniegu, leżącym na pół metra wysoko.

Rzym 12 stycznia. Wskutek silnego mrozu zeszły wilki z gór Sabińskich w rzymską Kampanję; przy moście Nomentano, tuż pod bramami Rzymu, zabił pasterz dwa wilki.

Petersburg 12 stycznia. Z powodu zasp śnieżnych, komunikacja na kolei Transkaukaskiej koło Baku w kilku punktach przerwana.

Ostatnie wiadomości i rozmaitości.

W sprawie podatkowej. Dyrekcja skarbu zawiadamia, że fasje na rok 1901 do wymiaru podatku osobisto-dochodowego i rentowego, należy przedkładać do 15 lutego.

Zjazd Rusinów. Zjazd ruskiego narodowego demokratycznego stronnictwa, jak podaje *Ruslan*, ma się odbyć we Lwowie, dnia 30 stycznia rb. w sali „Ruskiej Besidy" o godz. 10 rano.

Złoczów. (*Samobójstwo*). W Je echowicach powiesił się 20 letni parobczak Mi hal Ripa, z obawy kary za kradzież 2 klg. pszenicy.

Zbaraż. (*Utonięcie*). Ośmnastoletni czeladnik szewski Jan Golas, ślizgając się w Zbarażu na rzece, załamał pod sobą lód i utonął.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń 12 stycznia.

(*fr.*) Z targów zagranicznych nadchodzą dosyć pomyślne doniesienia. Sytuacja banku angielskiego po ostatniem podwyższeniu eskontu poprawiła się znacznie tak dalece, że zniknęły już zupełnie z obiegu noty angielskie nie mające metalicznego pokrycia, a dzisiejsze papiery złota nagrodzone w banku angielskim są o 600.000 funtów szterlingów większe od całej cyrkulacji not. Także sytuacja niemieckiego banku jest dobra, a eskont prywatny spadł w Berlinie na $3\frac{5}{8}$%. Wszystkie te jednak korzystne motywa nie mogą wyrwać naszego targu ze stanu zupełnej martwoty. Kupców nie ma wcale, to też malutkie nawet partje papierów wystawione na sprzedaż, wywołują znaczny spadek kursu. Dziś np. spadły akcje Rima Murany o 8 koron dlatego, że niepodobna było szybko sprzedać 300 sztuk tych akcji... Tylko targ rent poprawił się trochę, podniosły się zwłaszcza w cenie obie renty złote.

Wiedeń 12 stycznia. Zamknięcie giełdy godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakł. kredyt. 661·50, Akcje węg. Zakł. kred. 666·—, Akcje Anglobanku 269·—, Akcje Unionbanku 538·—, Akcje Laenderbanku 406·—, Akcje Bankvereinu 456 50, Akcje Bodencredit 862·—, Akcje gal. Banku hipotecznego —·—, Akcje kolei państw. 667 50, Akcje kolei połudn. 109 50, Akcje tramw. lit. a) 242·—, lit. b) 238·—, Akcje kol. Elbethal 469·—, Akcje kol. Północnej —·—, Akcje kol. Czerniowieckiej 533·—, Akcje Alpiny 425·—, Akcje Rima Muranji 456·—, Akcje praskiego Tow. żel. 1615·— tow. —·—, Akcje fabryki broni 265·—, Akcje tureckie tytoniowe 291 50, Oblig. węg. indemn. 91·65, Renta majowa 98·30, Austr. renta koron. 98·30, Węgierska renta koronowa 92 25, 5½ l. listy Tow. kred. ziems. 91·50, 4 proc. listy Banku kraj. 92·—, 4 i pół proc listy Banku kraj. 98·75, 4 proc listy Banku hip. 90·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 98·25, 5 proc. listy Banku hipot. 109·50, 4 proc. Gal. oblig. propin. 93 —. 4 proc. Gal. poż. kraj. z roku 1893 93·—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 87 75, Losy tureckie 104 50, Marki 117·70. Ruble 253 75

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 stycznia 1901 r.

HOTEL EUROPEJSKI. Hr. W. Rostworowski z Hrehorowa. Hr. Borkowski z Mielnicy. Br. Jorkasz Koch z Rosji. S. Grabowski ze Zwierzyńca. S. Skalski z Podmoje. A. Urich z Wiednia. H. Wolf z Budapesztu. W. Ujejska z Pawłowa. A. Weber z Sielca. W. Postruski z Serednego. P. Brucker z Kijowa. M. Heilpern z Odessy. E. Rubesz z Hamburga. B. Harth z Kocmania. H. Prek z Łuki. M. Chorośnicka z Chorośnicy. H. Giugold z Hrycowa. E. Zaubald ze Stanisławowa. R. Wasserstroh z Krakowa. W. Mierzwiński z Warszawy.

Nadesłane.

(Rubryka ta nie pochodzi od redakcji, która też nie bierze na siebie żadnej za nie odpowiedzialności).

Licytacja publiczna

odbędzie się dnia 22 stycznia 1901 od godziny 9-tej rano celem sprzedaży drzewa materiałowego i opałowego na pniu stojącego w lasach do dóbr rz. kat. Arcybiskupstwa należących, a to za gotówkę zaraz przy licytacji uiścić się mającą.

Przedmiotem sprzedaży są:

1. W rewirze Dunajów I. powiat Przemyślany 428 dębów, 11.144 grabów, 171 jasionów brzostów, 112 brzóz i 833 osik.
2. W rewirze Dunajów II., 41 sztuk dębów, 1.376 grabów, 458 brzostów jaworów i 288 osik.
3. W rewirze Pleniszow 258 metrów bukowo-grabowych drzewa opałowego.
4. W rewirze Podusów 370 dębów.
5. W rewirze Konkolniki powiat Rohatyn 180 dębów, 4.833 grabów i 77 sztuk brzostów.
6. W rewirze Kozłów. powiat Brzeżany, 193 sztuk dębów, 64 grabów, 23 dąbków i 11 osik.
7. W rewirze Markowa, powiat Podhajce, 55 dębów, 800 sztuk osik, oraz gotowych urąbanych 1 226 metrów bukowo-grabowych drzewa opałowego.

Licytacja odbędzie się we Lwowie przy ulicy Śnieżnej Nr. 5 I. piętro (vis à vis probostwa P. M. Śnieżnej), zaś wykaz przeznaczonego na sprzedaż drzewa można przejrzeć w kancelarji Administracji dóbr.

Z Administracji temporaliów i dóbr rz. kat. Arcybiskupstwa we Lwowie.

3 pokoje z kuchnią w oficynach na 2-giem piętrze zaraz do wynajęcia. Kadłubiska 10.

Osoba inteligentna poszukuje posady lektorki. — Bliższa wiadomość w Administracji „Dziennika polskiego".

Pociągi kolejowe podług zegara środkowo-europejskiego od 1 maja 1900.

Do Lwowa przychodzą:	rano	przedp.	popoł.	wiecz.	noc	Ze Lwowa odchodzą:	rano	przedp.	popoł.	wiecz.	noc
z Krakowa (2·31*, 9·45 noc)	6·10	8·50	1·35*	5·45	8·40*	do Krakowa (8·40 rano)	4·15	8·20	2·55*	6·20	10· 12·45
z Podwołoczysk (głów. dw.)	3·35	8·00	2·05*	5·40	10·20	do Podwołoczysk z gł. dw.	6·20	9·30	1·55*	7·10	1·00
na Podzamczu	3·12	7·40	2·30*	5·17	10·12	z Podzamcza	6·48	9·42	2·08*	7·33	11·28
z Tarnopola-Kopyczyniec			2·15*		10·25	do Tarnopola-Kopyczyniec		9·35	2·45*		11·10
z Borek W.-Grzymałowa	3·30		2·35	5·40		do Borek W.-Grzymałowa		9·35	1·55*		11·00
z Jarosławia		11·45				do Jarosławia			3·30		
z Czerniowiec-Iłskan	6·1?	11·55	1·45*	5·55	10·00	do Czerniowiec-Iłskan	6·35	9·55	2·45*	6·10	10·40 12·51
z Stryja, Ławocz., Budapesztu	8·05				10·10	do Stryja, Ławocz., Budapesztu	6·35				
z Stryja, Chyrowa, Sucha	8·00		1·45		10·55	do Stryja, Chyr., Sucha	5·35	9·00	2·51	6·25	
z Stryja, Stanisławowa	2·05				12·05	do Stryja, Stanisławowa		9·55	1·45	7·00	
z Bełca				5·55		do Bełca		10·00			
z Rawy Ruskiej i Sokala	6·00	8·15	1·55	5·15	9·40	do Rawy Ruskiej i Sokala		10·10		7·25	
z Jaworowa	7·45		12·55	8·28	9·28	do Jaworowa (9·12 wiecz.)	3·15	1·20	3·16	6·18	9·35
z Brzuchowic	7·05	9·15		5·25	8·00	do Brzuchowic	6·00	10·51	2·10	7·48	9·26
z Zimnej Wody	7·10	9·00	11·15	5·45	8·49	do Zimnej Wody	6·00	9·45	2·55	6·40	10·50

* oznacza pociągi pospieszne (Schnellzüge); ** od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9 co dzień, a od 1/5—15/9 w niedziele i święta; †† od 1/6—15/9 w dni powszednie; ††† od 1/6—15/9 w niedziele i święta; § od 1/5—31/5 i od 16/9—30/9; ‡ od 7/5—10/9.

Pociąg błyskawiczny odchodzi ze Lwowa o godzinie 8·30 rano; przychodzi do Lwowa o godzinie 8·15 wieczór.

Odpowiedzialny za redakcję: Dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański. Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański, Milski i Sp. Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem St. Piotrowskiego.